

MEMUARY ANNY JEWDOKIMOWNY ŁABZINY – PRZYCZYNEK
DO POZNANIA OBYCZAJA WOŚCI KOBIETY ROSYJSKIEJ
KOŃCA XVIII WIEKU

ANNA EVDOKIMOVNA LABZINA'S MEMOIRS – A CONTRIBUTION
TO RECOGNIZING RUSSIAN WOMEN'S CUSTOMS
IN THE 18th CENTURY

GRAŻYNA WALISZEWSKA

ABSTRACT. Anna Labzina, born in the eighteenth century in a gentry family, left extraordinary memoirs. Her diaries are not a testimony of time but rather reflect her very own experiences and emotions connected with her unsuccessful marriage, a decision which was made when she was thirteen years old. Her notes confirm the eighteenth-century principle of absolute dependence on one's husband. Labzina accepts and suffers dependence meekly, but from her words the picture of a "pained soul" emanates – the only thing she can rebel against is her fate.

Grażyna Waliszewska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań – Polska.

Memuary, wspomnienia, korespondencja – to literatura prywatna, autobiograficzna. Jak pisze Jurij Łotman, powstaje ona w ścisłych związkach z ideami epoki, wpisuje się w jej kulturę i historię, a w rezultacie „epoka i życie konkretnego człowieka, odbite w jego autoprezentacji, oświetlają się wzajemnie. Biografia zyskuje dzięki temu inny ciężar gatunkowy”¹.

Memuary są zawsze unikalne, szczególnie te z minionych wieków. Unikalne są także *Wspomnienia* Anny Łabziny, które po raz pierwszy opublikowane zostały w 1903 roku przez Borysa Modzelewskiego².

Wspomnienia są rozwiniętą autobiografią, w której autorka opowiada o swoim życiu, tworząc własny portret oceniany przez nią z perspektywy czasu³. Taki rodzaj, jakim są memuary Anny Łabziny, różni się od podobnych gatunkowo kobiecych

¹ J. Ł o t m a n, *Rosja i znaki. Kultura szlachecka w wieku XVIII i na początku XIX*, Gdańsk 1999, s. 455.

² М.Б. Л а р и о н о в а, *Воспитание дворянской женщины во второй половине XVIII века (на основе воспоминаний А.Е. Лабзиной)*, http://www.uran.ru/reports/usspe_c_2003/thesesofreports/t44.htm (5.01.2012).

³ В.М. Б о к о в а, *Три женщины, [w:] Россия в мемуарах. История жизни благородной женщины*, Москва 1996, s. 7.

memuarów XVIII wieku tym, że pisany jest na podobieństwo „исповеди святой души в поучение душам, взпекующим спасение”⁴.

Pamiętniki Łabziny zajmują w rosyjskiej memuarystyce miejsce wyjątkowe. Najprawdopodobniej bowiem są one jedynym takim tekstem z drugiej połowy XVIII wieku napisanym przez kobietę, która nie była arystokratką, a pochodziła ze środowiska drobnej szlachty. Ciekawe jest w nich również to, iż w przeciwieństwie do większości kobiecych memuarów swoich czasów skupia się ona nie tylko na opisach wydarzeń, ale także próbuje przedstawić świat swych przeżyć wewnętrznych („мир души”)⁵. Stąd pewna tematyka i wątki z tym związane przewijają się przez całość wspomnień po to, by zwrócić uwagę na stałość i niezmiennosc wyznawanych przez nią zasad, dotyczących moralnej prawości i czystości, wpojonych jej w dzieciństwie przez matkę i nianię.

Jak wynika z danych biograficznych zawartych w opracowaniu Wiery Bokowej, Anna Jewdokimowna Łabzina (*primo voto* Karamyszewa) urodziła się 28 listopada 1758 roku. Dzieciństwo spędziła w niewielkim rodzinnym majątku pomiędzy Jekaterynburgiem a Czelabińskiem. W wieku trzynastu lat została wydana za męża za starszego od niej o lat czternaście Aleksandra Matwiejewicza Karamyszewa⁶. W niedokończonych przez nią memuarach znajdują się wspomnienia z krótkiego okresu dzieciństwa i lat nieszczęśliwego, pierwszego małżeństwa z Karamyszewem.

Forma wybrana przez autorkę dla opisanego swego życia, w którym zmaga się z grzesznymi pokusami, przewycięża je dążąc do świętości, przypomina miejscami literaturę hagiograficzną⁷. Jest ona szczególnie wyraźna w opisach matki, którą córka traktuje jak świętą i bierze z niej przykład. Wyraźnie natomiast odgranicza ona swoje życie od życia męża. Łotman stwierdza, że

[...] jest to świat pobożności, na który składają się jej gabinet i sypialnia. Z tego świata prowadzi tylko dwoje drzwi: jedne wychodzą na Drogę Zbawienia, po której prowadzi ją Nauczyciel, drugie – na drogę grzechu. Ten przestrzenny model dla samej pamiętnikarki w pełnym znaczeniu tego słowa utożsamia się z rzeczywistością życiową⁸.

Czytając pamiętniki odnosi się wrażenie, że Łabzina inscenizuje swoje życie, dobierając do tego odpowiadających jej zamysłowi aktorów. Przedstawia więc siebie jako osobę głęboko nieszczęśliwą, często płaczącą nad swoim losem, któremu z pokorą się poddaje. Sądzimy, że wspomniane już podobieństwo gatunkowe do żywotów świętych daje jej prawo, by ukazać siebie właśnie jako świętą, a jednocześnie móc osądzać innych.

⁴ Ю.М. Л о т м а н, *Беседы о русской литературе. Быт и традиция русского дворянства (XVIII – начала XIX века)*, Санкт-Петербург 1994, s. 304.

⁵ В.М. Б о к о в а, dz. cyt., s. 5.

⁶ Tamże, s. 6–7.

⁷ J. Ł o t m a n, dz. cyt., s. 354.

⁸ Tamże, s. 346.

Z lektury memuarów wynika wyraźny i jednoznaczny cel jej zapisu jako dokumentu duszy i cierpienia. Nie przesłania on jednak zawartych w nich cennych, realnych faktów. Realia te, które kształtowały osobowość młodej dziewczyny dotyczą na przykład kształcenia dzieci w rodzinie prowincjonalnej, niezamożnej szlachty, do której należała Anna Jewdokimowna. Wspomina ona surowość matczynego wychowania, mającego przygotować ją do przyszłego, trudnego życia. Zapytana o przyczynę takiego postępowania matka odpowiadała:

Я не знаю, в каком она положении будет; может быть, и в бедном, или выйдет замуж за такого, с которым должна будет по дорогам ездить: то не наскучит мужу и не будет знать, что такое прихоть, а всем будет довольна и всё вытерпит: и холод, и грязь, и простуды не будет знать. А ежели будет богата, то легко привыкнет к хорошему⁹.

Odstępstwem od tradycyjnego wychowania dziewczynek były opisane przez autorkę hartujące ją ćwiczenia fizyczne, spacer w chłodne dni i codzienne kąpiele w jeziorze. Sugeruje to wpływ cieszącej się w Rosji w XVIII wieku koncepcji Jean-Jacques Rousseau o modnym wówczas „naturalnym wychowaniu”, która dotarła nawet na prowincję.

Łabzina podkreśla też, jak dużą wagę przywiązywano w domu do codziennych praktyk religijnych, do przestrzegania wyznaczonych przez religię zasad moralnych, do częstej modlitwy:

Ежели ты будешь в состоянии делать добро для бедных и несчастных, то ты исполнишь закон Христов, а мир в сердце твоём обитать будет, и Божие благословение сойдёт на главу твою, и умножится и богатство твоё, и ты будешь счастлива. А ежели ты будешь в бедности, что и нечего тебе дать будет, то и отказывай с любовью, чтоб и отказ твой не огорчил несчастного; и за отказ будут тебя благословлять; но в бедности твоей ты можешь делать добро – посещать больных, утешать страждущих и огорчённых; и помни всегда, что они есть ближние твои и братья и ты за них будешь награждена от Царя Небесного (s. 18–19).

Sposób, w jaki informuje nas autorka o wyborze dla niej, wówczas trzynastoletniej dziewczynki, męża, świadczy jednoznacznie, że nie zamierza się ona przeciwstawić decyzji rodziców. Wychowana w posłuszeństwie i pokorze bez protestów poddaje się woli matki, która na nową drogę życia daje jej taką radę:

Теперь, мой друг, тот день, в который ты начнёшь новую совсем и для себя неизвестную жизнь. И ты уж не от меня будешь зависеть, а от мужа и свекрови, которым ты должна беспредельным повиновением и истиною любовью. Уж ты не от меня будешь принимать приказания, а от них. [...] Люби мужа своего чистой и горячей любовью, повинуйся ему во всем: ты не ему будешь повиноваться, а Богу – он тебе от Него дан и поставлен господином над тобою. Ежели бы он и дурен был против тебя, то ты всё сноси терпе-

⁹ А.Е. Л а б з и н а, *Воспоминания*, [w:] *Россия в мемуарах. История жизни благородной женщины*, Москва 1996, s. 17. Wszystkie pozostałe cytaty pochodzą z tej książki.

ливо и угождай ему, и не жалуйся никому: люди тебе не помогут, а только ты откроешь его пороки и через это его и себя в стыд приведёшь (s. 28).

Opisywane przez Annę i akceptowane uzależnienie żony od męża jest smutną kontynuacją staroruskiej, patriarchalnej tradycji *Domostroja* – obowiązku bezwzględnego posłuszeństwa wobec mężczyzny i jego rodziny.

Łabzina w ciemnych tonach wspomina rozmowy, jakie prowadził z nią po ślubie Karamyszew. Ostrym i nieznoszącym sprzeciwu tonem przypominał on trzy-nastoletniej żonie o swoich wobec niej prawach, czym doprowadzał ją do łez i rozpaczy:

Теперь твоя любовь должна быть вся ко мне, и ни о чём ты не должна больше думать как об угождении мне; ты теперь для меня живёшь, а не для других. [...] Если ты ещё не знаешь тех великих обязанностей, которые ты должна иметь к мужу, то я тебя научу! И сказал таким голосом, что у меня сердце замерло от страха. Я замолчала, но слёз остановить не могла (s. 29).

Nie wiemy, co tak naprawdę działo się w duszy młodej dziewczyny, kiedy mąż wprowadzał ją do małżeńskiej sypialni, czyniąc ją świadkiem scen miłosnych z leżącą w małżeńskim łóżu krewną. Po latach Łabzina napisze:

Пошла я посмотреть спокоен ли мой муж, и нашла его покойно спящего на одной кровати с племянницей, обнявшись (s. 31).

W memuarach Anny Jewdokimowny przeplatają się obrazki z codziennego życia. Ożywają w nich kolory i ludzie z nieistniejącego już świata. Ale i postacie i zdarzenia są dla niej tylko tłem do rozmyślań nad sobą i swoim losem.

W dalszej części wspomnień informacje o mężu autorki są wciąż zdecydowanie negatywne i krytyczne. Łabzina rysuje obraz despotycznego, surowego i egoistycznego współmałżonka, nietolerancyjnego wobec jej praktyk religijnych i oddającego się cielesnym uciechom. Z tekstu wynika więc, że nadal żyli oni każdy swoim życiem, w dwóch różnych światach. Pokorna, cnotliwa i religijna kobieta trwała w tym małżeństwie niechętna i wroga wobec wykształconego na Zachodzie Karamyszewa. Obojętna na to, gdzie był i czym się zajmował, nie mogła i nie chciała go polubić. J. Łotman nazywa to „wzajemną ślepotą przeciwstawnych kultur”¹⁰.

Zmiany, jakie zachodzą w życiu Łabziny po przyjeździe małżonków do Petersburga, powodują również zmianę nastroju w jej memuarach. Piętnastoletnia już wówczas Anna zostaje oddana przez męża na wychowanie do domu Michaiła Matwiejewicza Chieraskowa. I jak sama pisze – miało to być wychowanie świeckie, i w takim duchu próbowano kształtować młodą kobietę.

Przyjazd do stolicy i pobyt w nowym otoczeniu rozjaśnił jej codzienność i nastawił pozytywnie do życia. Egzaltacja, krytyka, pesymizm i ciągłe odwoływanie się do boskich przykazań ustępują miejsca w jej pamiętnikach nastrojowi radości i szczęścia. Anna pisze o tym w taki właśnie sposób:

¹⁰ J. Ł o t m a n, dz. cyt., s. 358.

И так началась для меня совсем новая жизнь, и мои благодетели, увидя мою молодость, взяли меня как дочь, и начали воспитывать. Начались мои упражнения, и мне советовали, чтоб всё моё время было в занятии, да и назначили мне, когда вставать и когда приниматься за работу. [...] Даже я отучена была и Богу молиться, – считывали это ненужным; в церковь мало ходила; данные мне правила матери моей совершенно стала забывать; о бедных и несчастных ни же когда вспомнила, да мне и не представлялось даже и случай к тому. Живши у моих почтенных благодетелей, всё было возобновлено. [...] Для меня сие воспитание было совсем новое: говорили мне, что не всё надо говорить, что думаешь; не верить слишком тем, которые ласкают много; не слушать тех мужчин, которые будут хвалить, и ни с каким мужчиной не быть в тесной дружбе; не выбирать знакомства по своему вкусу; любить больше тех, которые будут открывать твои пороки, и благодарить (s. 46).

Wielokrotnie w pamiętniku opisuje ona chwile, w których jest wesoła, otoczona życzliwymi jej ludźmi:

На даче мне было весело; ещё со мной работы настоящей не начинали, ознакомили со всеми родными и друзьями [...] и я всем сделалась любимицей; меня не могли больше родных любить, и я, кроме радостей, ничего не видела (s. 47).

Uważny czytelnik memuarów zauważy, że ten jasny okres w życiu Łabziny trwał zaledwie dwa lata. Powrót pod opiekę męża sprawił, że jej notatki znów stają się relacją nieszczęśliwej rozgoryczonej małżonki, która pocieszenie znajduje w modlitwach. Potrzebą miłości i serdeczności obdarza nielicznych przyjaciół, w których gronie czuje się szczęśliwa. Nie można się tu jednak dopatrzeć zabarwienia erotycznego:

Два моих друга, один – племянник моих благодетелей, а другой – который дом купил нам, любили меня оба. [...] Я же по простоте моей не иначе их считала как братьями, – то, когда они приезжали ко мне, я с радостью бросалась к ним, обнимала их, целовала, называла самыми приятными именами, друзьями и утешителями. Они сами меня ласкали и часто, смотря на невинное моё обхождение с ними, плакали. [...] Я тогда не знала другой любви и была с этой стороны счастлива и спокойна, и, – признаться, – что я была гораздо спокойнее, когда не было моего мужа дома, даже и веселее (s. 47).

Kreślony przez autorkę memuarów obraz życia małżeńskiego coraz bardziej akcentuje sytuacje, w których wzajemne oczekiwania małżonków rozmiągają się. Życie rodzinne związane jest chyba tylko z pracą zawodową męża, który zabiera żonę i wyjeżdża z nią na Syberię¹¹, angażując się w badania naukowe na tym terenie.

Zaskakuje moralność Karamyszewa, który, jak wynika z tekstów pamiętników, czyni jej obraźliwą propozycję, przeżywaną przez nią i nawet po dwudziestu pięciu latach nie wymazaną z pamięci:

Я (Карамышев – G.W.) становлюсь слаб, детей у нас нет; деревнишка, которая у меня есть, – мои родные у тебя возмрут, – с чем ты останешься? [...] Он посмотрел на меня с усмешкой и спросил: – Неужто ты считаешь грехом иметь, кроме меня другого мужчину,

¹¹ Zob. Н.П. М а т х а н о в а, *Сибирская женская мемуаристика XIX века*, <http://new.hist.asu.ru/biblio/skubnevski/Mathanova.html> (5.01.2012).

который бы заменил меня и от которого б ты могла иметь детей. [...] Я бы сам тебе представил того человека, в котором я могу быть уверен, что он сохранит сию тайну и твою честь. А о ком я говорю, я знаю, что он тебя любит. Неужто ты мне в этом откажешь? (s. 77).

Małżonek pozostawił żonie trzy dni do podjęcia decyzji, która miała być po jego myśli, w przeciwnym zaś razie rozgniewany, obrażając ją obelżywymi słowami, uprzedził ją, że „я то с тобой сделаю, чего ты никогда не ожидала” (s. 78).

Sami dziś zaskoczeni tą postawą nie dziwimy się, że i memuarystka nie mogła nie być zaskoczona i nie potrafiła znaleźć wyjścia z tej sytuacji. Pocieszenia szuka w żarliwej modlitwie, w rozmowach z Bogiem i wyznaje, że wszystkie cierpienia były jej od Stwórcy przeznaczone. Dziękuje Najwyższemu:

[...] за те страдания, которые Он на меня щедро посылает. Может ли быть, что мучительнее в жизни, как иметь мужа такого, который, вместо дружеского успокоения, старается сделать мою жизнь самою несчастною (s. 88).

Nie oznacza to jednak załamania i całkowitej rezygnacji. Współcześnie można by to określić, że wybrała lepszą jakość życia, gdyż pogodziła się ze swoją sytuacją rodzinną i z przeznaczeniem. Ta postawa nie przekreśliła w niej nadziei. Życie pokazało, że miała rację, gdyż z przekazu historycznego wiemy, iż w okresie późniejszym weszła w udany związek małżeński. Nie wiemy natomiast, czy napisała dalsze wspomnienia.